

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga

SSO Dariusz Kawula

SSO Sławomir Olejnik / spr ./

Protokolant: p.o. stażysty Małgorzata Kaczmarek

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kościanie Marzeny Tylińskiej

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2017 roku

sprawy **J. D.**

oskarżonego o popełnienie przestępstw z art. 279§1 k.k w zw. art. 64§2 k.k., art. 65 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego, prokuratora oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej J. P. od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 11 lipca 2016 roku, sygn. akt II K 23/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż:

- a.) w punkcie I obniża wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 11 /jedenastu/ lat,
- b.) w punkcie II obniża wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 3 /trzech/ lat,
- c.) w punkcie III obniża wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 1 /jednego/ roku ,
- d.) w punkcie IV obniża wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 2 dwóch/ lat,
- e.) w punkcie V obniża wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 3 /trzech/ lat,
- f.) w punkcie VI obniża wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 3 /trzech/ lat,
- g.) w punkcie VII przyjmuje, iż przypisany oskarżonemu czyn miał miejsce w dniu 6 lutego 2013r.
- h.) w punkcie VIII na podstawie art. 91§2 k.k. w zw. z art. 4 §1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015r. łączy wymierzone oskarżonemu w podpunktach od a do f kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 12 /dwunastu/ lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63§1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 15 sierpnia 2015 r. i nadal,

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. Ż. kwotę 516,60 zł /z VAT/ tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

4. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za II instancję.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2016r., w sprawie II K 23/14, Sąd Rejonowy w Kościanie **uznał oskarżonego J. D. za winnego popełnienia ciągu 61 przestępstw z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i w zw. z art. 91 § 1 k.k.** i za to wymierzył mu karę pozbawienia wolności w wymiarze 15 lat (pkt I wyroku).

Tym samym wyrokiem Sąd I instancji **uznał oskarżonego J. D. za winnego popełnienia występku z art. 279 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**, za który wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności (pkt II wyroku) oraz **za winnego popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 i 5 k.k. i z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**, za który wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności (pkt III wyroku).

Sąd Rejonowy w Kościanie **uznał również oskarżonego J. D. za winnego popełnienia ciągu 2 przestępstw z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.**, za który wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności (pkt IV wyroku), nadto **za winnego popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**, za które wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności (pkt V wyroku) oraz **za winnego popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.**, za który wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności (pkt VI wyroku), a także **za winnego popełnienia występku z art. 263 § 2 k.k.**, za co wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt VII wyroku).

Orzeczone wobec oskarżonego J. D. w pkt I-VII wyroku, Sąd I instancji połączył, zgodnie z przepisami obowiązującymi przed 1 lipca 2015r. i wymierzył oskarżonemu karę łączną 15 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 15 sierpnia 2015r. do nadal (pkt VIII wyroku). Sąd I instancji zobowiązał również oskarżonego D. do naprawienia szkód wyrządzonych popełnionymi przestępstwami, wymienionym w wyroku pokrzywdzonym, w określonych kwotach (pkt XV wyroku).

Nadto, Sąd Rejonowy **umorzył postępowanie w zakresie popełnienia przez J. D. czynu z art. 124 k.w.** (pkt IX wyroku) oraz **uniewinnił oskarżonego J. D. od popełnienia czynów zarzuconych mu w pkt 14, 20 – 22, 47, 53 – 54, 60 – 66, 68 – 74, 76, 78 – 87, 91, 93, 95 – 97, 100, 102 – 105, 107 – 108, 110 – 113, 116 – 123, 125 aktu oskarżenia** (pkt X wyroku).

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy w Kościanie **uznał oskarżonego P. K. za winnego popełnienia dwóch przestępstw z art. 291 § 1 k.k.**, za które wymierzył mu kary grzywny w wysokości 100 i 150 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki każdorazowo na kwotę 30 zł, które następnie połączył wymierzając oskarżonemu za popełnione przestępstwa karę łączną grzywny w rozmiarze 200 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł (pkt XI, XII, XIII wyroku). Sąd Rejonowy nadto **uniewinnił oskarżonego P. K. od zarzutów postawionych mu w pkt 2, 3 i 5 aktu oskarżenia** (pkt XIV wyroku).

Na podstawie stosownych przepisów orzeczono o kosztach postępowania oraz o kosztach zastępstwa procesowego (pkt XVI, XVII, k. 3708-3736v akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją prokurator**, kwestionując go w części na niekorzyść oskarżonego J. D. oraz zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, który miał wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu na podstawie zebranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków i analiz kryminalistycznych, iż oskarżony nie popełnił przestępstw z art. 279 § 1 k.k. i innych zarzucanych mu w pkt: 14, 20 – 22, 47, 53 – 54, 60 – 66, 68 – 74, 76, 78 – 87, 91, 93, 95 – 97, 100, 102 – 105, 107 – 108, 110 – 113, 116 – 123,

125 aktu oskarżenia, w sytuacji gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżony popełnił zarzucone mu czyny zabronione.

W konsekwencji podniesionego zarzutu, oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie w części zaskarżonego wyroku, co do wymienionych czynów i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania (k. 3964-3968 akt).

Apelacją zaskarżył wyrok Sądu I instancji również **pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej J. P.**, kwestionując go w części, tj. w pkt X, w zakresie czynu opisanego w pkt 116 aktu oskarżenia, zarzuconego J. D., zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie art. 424 k.p.k., poprzez wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia i ogólnikowe wskazanie motywów uniewinnienia oskarżonego oraz obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., poprzez błędną ocenę dowodów, w szczególności wyjaśnień oskarżonego i w konsekwencji uznanie, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie oskarżonemu przestępstwa kradzieży z włamaniem na szkodę J. P..

Mając na uwadze powyższe, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 3971-3975 akt).

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył **apelacją** również **obrońca oskarżonego J. D.**, kwestionując go w całości w odniesieniu do osoby oskarżonego i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na niesłusznym przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się czynów zarzuconych mu w pkt 1-13, 15-19, 23-46, 48-52, 55-59, 67, 75, 77, 88-90, 92, 94, 98-99, 101, 106, 109, 114-115 i 124 a/o, a także obrazę przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie, art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, art. 5 k.p.k., poprzez skazanie oskarżonego mimo braku nie budzących wątpliwości dowodów, art. 173 § 1 i 3 k.p.k. poprzez przeprowadzenie okazania w sposób niewyłączający sugestii, art. 150 § 1 k.p.k. poprzez uwzględnienie protokołów przesłuchań świadków pomimo braku ich podpisów, art. 156 § 1 k.p.k. poprzez odmówienie oskarżonemu zapoznania się z zapisami monitoringu, art. 394 § 2 k.p.k. poprzez ujawnienia protokołów i dokumentów bez ich odczytania, mimo, że oskarżony się z nimi nie zapoznał, a z ostrożności procesowej także rażącą niewspółmierność kary, poprzez naruszenie dyrektywy wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 15 lat pozbawienia wolności.

W efekcie podniesionych zarzutów, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzutów popełnienia czynów określonych w pkt 1-13, 15-19, 23-46, 48-52, 55-59, 67, 75, 77, 88-90, 92, 94, 98-99, 101, 106, 109, 114-115 i 124 a/o, ewentualnie zaś o jego uchylenie i przekazanie zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji lub jego zmianę poprzez wymierzenie oskarżonemu znacznie mniejszej kary pozbawienia wolności (k. 3978-3988 akt).

W odpowiedzi na apelację prokuratora, obrońca oskarżonego J. D., wniósł o jej nieuwzględnienie i utrzymanie w mocy wyroku w części przez niego zaskarżonej (k. 4067-4068 akt).

Sąd Okręgowy zważył co następuje

Wniesiona przez obrońcę oskarżonego J. D. apelacja okazała się częściowo zasadna i w konsekwencji doprowadziła do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie wymiaru kar (jednostkowych oraz łącznej) orzeczonych wobec oskarżonego za przypisane mu czyny. Pozostałe zarzuty podniesione przez obrońcę oskarżonego nie zasługiwały na aprobatę. Środki odwoławcze złożone przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej J. P. okazały się niezasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Jako, że wyżej wymienieni apelujący nie złożyli stosownego wniosku o pisemne uzasadnienie wyroku, w dalszej części niniejszych rozważań, Sądu odwoławczy odniesie się jedynie do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego J. D.. Natomiast wyroku Sądu I instancji nie zaskarżył apelacją oskarżony P. K., ani jego obrońca, a zatem orzeczenie w części odnoszącej się do osoby wskazanego oskarżonego uprawomocniło się.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo, jak i winę oskarżonego J. D., co do wszystkich przypisanych mu czynów. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się *in concreto* do zarzutów apelacyjnych zawartych w środku odwoławczym obrońcy oskarżonego należy na wstępie stwierdzić, że żaden z nich, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż obrońca oskarżonego nie wykazał takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została ona poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim, należy wskazać, że nieporozumieniem jest formułowanie zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k., jak w złożonej przez obrońcę oskarżonego D. apelacji. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 maja 2002r., w sprawie V KKN, (LEX nr 53913): „Przedmiotem uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej lub kasacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Tak więc zarzut obrazy art. 4 k.p.k., tak zresztą, jak i zarzut obrazy innej normy o charakterze ogólnym, a to art. 2 § 1 k.p.k., nie może sam przez się stanowić podstawy apelacji lub kasacji.”. Zatem stwierdzić należy, że ewentualne naruszenie art. 4 k.p.k. nie może stanowić zarzutu apelacyjnego, gdyż przepis ten formułuje ogólne zasady procesowe, których realizacja następuje poprzez stosowanie szczegółowych przepisów procesowych (patrz też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2007 r., w sprawie III KK 461/06, OSNwSK 2007/1/711 oraz z dnia 26 stycznia 2011 r., w sprawie III KK 335/10, LEX nr 736755).

Nieprawidłowo, a w konsekwencji nieskutecznie postawiono w złożonej przez obrońcę oskarżonego D. apelacji również zarzut obrazy art. 5 k.p.k. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się już na temat sposobu formułowania w środkach odwoławczych zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., stwierdzając między innymi, że: „Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 kwietnia 2008r., w sprawie V KK 24/08, LEX nr 395213).

Do naruszenia reguły in dubio pro reo mogłoby zatem dojść jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Sytuacja taka w sprawie nie zaistniała, nie wskazywano więc na nią w apelacji. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, możliwe było ustalenie stanu faktycznego w sposób stanowczy, bez konieczności tworzenia alternatywnych wersji inkryminowanych zdarzeń (k. 3799-3895v akt, strona 1-194 uzasadnienia). Natomiast, należy wyraźnie stwierdzić, iż z takimi wątpliwościami, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można utożsamiać odmiennej oceny przebiegu zdarzeń manifestowanej w apelacji przez jej autora. W przedmiotowej sprawie istniały wprawdzie dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, ale Sąd I instancji ustalając przebieg wydarzeń, oparł się na dowodach, które wspierały przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Zatem, w zaistniałej sytuacji nie mogło dojść do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 1 i 2 k.p.k., natomiast mogły zajść wątpliwości związane z problemem oceny dowodów.

Przechodząc w dalszej części do podniesionego w apelacji zarzutu niewłaściwej oceny dowodów, tj. obrazy przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k. i związanych z nią błędów w ustaleniach faktycznych, Sąd Okręgowy stwierdza, że i w tej kwestii stanowisko obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie. W przekonaniu Sądu odwoławczego, słusznie Sąd I instancji w kluczowym zakresie odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego J. D., a swoje stanowisko w tym względzie należy i logicznie uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych wyjaśnień i aby jej nie powielać, na nią się powołuje (k. 3896v-3897v akt, str. 196-198 uzasadnienia). Sąd I instancji wyciągnął prawidłowe wnioski ze składanych przez oskarżonego wyjaśnień i trafnie odmówił waloru wiarygodności w tym zakresie, w którym oskarżony negował swoje sprawstwo. Należy wskazać w tym miejscu, że zaprzeczanie przez oskarżonego dowodom przyznającym fakty go obciążające nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wnikiwego w konkretne okoliczności w nich zawarte. Obowiązkiem bowiem sądu orzekającego w takiej sytuacji jest ustosunkowanie się, który ze sprzecznych dowodów uznaje za wiarygodny, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji zadaniu temu sprostał, czego wynikiem jest racjonalna, rzeczowa i prawidłowa analiza dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Nadto, sama tylko okoliczność, że oskarżony zasadniczo zaprzeczał swojemu sprawstwu, nie może być wystarczającym powodem do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności, jak chce apelujący, w sytuacji gdy pozostałe zgromadzone dowody w niniejszej sprawie, wersji lansowanej przez oskarżonego przeczą. Nieprzyznanie się przez J. D. do popełnienia zarzucanych mu czynów, jest jego prawem jako oskarżonego i nie budzi wątpliwości, że z samego faktu negowania sprawstwa nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. Jednakże inną rzeczą jest ocena dowodów, zwłaszcza, że oskarżony zdecydował się składać wyjaśnienia, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez oskarżonego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd., bowiem obowiązkiem Sądu orzekającego jest dogłębna analiza wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym z wyjaśnień oskarżonego, a w konsekwencji uznanie, czy zasługują one na przymiot wiarygodności i mogą stać się podstawą do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych. W przedmiotowej zaś sprawie, Sąd Rejonowy poddał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia dogłębnej i wnikliwej ocenie, konfrontując je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami, tak osobowymi, jak i rzeczowymi, wyszczególniając wszelkie niespójności i sprzeczności dostrzeżone w złożonych

relacjach i dopiero taka analiza doprowadziła go do słusznego wniosku o odmówieniu przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego we wskazanym zakresie.

W tym miejscu należy zatem raz jeszcze podkreślić, że wobec niekonsekwencji, wewnętrznych sprzeczności i braku logiki, którą charakteryzowały się wyjaśnienia oskarżonego, wykazane skrupulatnie w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, słuszenie Sąd I instancji przyznał walor wiary relacjom oskarżonego w bardzo ograniczonym zakresie, tj. co do jego skrótowych wyjaśnień z pierwszego przesłuchania czy też późniejszych wyjaśnień w zakresie, w którym podawał, że był w miejscowościach wskazywanych w zarzutach bądź jak się między nimi przemieszczał, w pozostałych zaś częściach trafnie odmówił waloru wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Należy stanowczo podkreślić, mając na uwadze zarzuty obrońcy oskarżonego podniesione w złożonej apelacji, że we wszystkich sytuacjach opisanych w zarzutach (kwestionowanych przez apelującego), w których Sąd I instancji uznał sprawstwo i winę J. D. i przypisał zarzucane mu czyny, powyższe nastąpiło w wyniku wnikliwej i szczegółowej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów. Wbrew zatem twierdzeniom apelującego, nie miała miejsca sytuacja, w której Sąd orzekający ustalił li tylko na podstawie danych z przekazników (...), iż oskarżony D. logował się przy użyciu swojego telefonu komórkowego w miejscowości, w której następnie doszło do kradzieży z włamaniem i na tej tylko podstawie ustalił jego sprawstwo. Wręcz przeciwnie, staranna analiza akt sprawy, jak również pisemnych motywów zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że

w sytuacjach, w których precyzyjne odtworzenie stanu faktycznego nie było możliwe, w szczególności właśnie dlatego, że oskarżony nie był widziany w poszczególnych miejscach zdarzeń przez żadnego z przesłuchanych świadków czy też jego wizerunek nie został utrwalony przez żaden z systemów monitoringu pozwalający na rozpoznanie oskarżonego czy też zabezpieczone ślady w miejscach przestępstw nie pozwoliły jednoznacznie wskazać ich sprawcy, tudzież okoliczności towarzyszące inkryminowanym czynom nie wynikały także z pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a jedynie o sprawstwie oskarżonego można było wnioskować jedynie pośrednio na podstawie dowodów w postaci danych z przekazników (...) wszędzie tam Sąd I instancji, uznając prawidłowo, że sama okoliczność przebywania oskarżonego w miejscowości i czasie przestępstwa jest niewystarczająca do przypisania sprawstwa zarzuconych mu czynów, kierując się dyspozycją art. 5 § 2 k.p.k., rozstrzygał istniejące w sprawie wątpliwości na korzyść oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego od 57 postawionych mu zarzutów odnośnie czynów wskazanych w pkt X zaskarżonego wyroku.

Natomiast w pozostałym zakresie, w odniesieniu do czynów, których sprawstwo oskarżonego Sąd I instancji przesądził, każdorazowo ustalenia faktyczne opierały się na wnikliwej i rzeczowej analizie nie tylko dowodów w postaci danych z przekazników (...), ale i korespondujących z nimi dowodów, czy to osobowych w postaci konkretnych, stanowczych i konsekwentnych relacji świadków inkryminowanych zdarzeń, czy też rzeczowych, dodatkowo potwierdzających sprawstwo oskarżonego.

Nie zasługują zatem na aprobatę twierdzenia apelującego, jakoby oskarżony został skazany za przestępstwa, których się nie dopuścił, aby poprawić statystyki wykrywalności przestępstw, na co wskazywać ma ilość postawionych mu zarzutów. Wnikliwe i wyczerpujące postępowanie dowodowe przeprowadzone przed Sądem I instancji, a następnie dogłębna analiza wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów i ich szczegółowa ocena, także w powiązaniu ze sobą, a w konsekwencji również uniewinnienie oskarżonego od niespełna połowy zarzuconych mu czynów, przeczy powyższej tezie lansowanej przez obrońcę oskarżonego. Natomiast niezaprzeczalna okoliczność skazania oskarżonego za pozostałe 68 zarzuconych mu występów potwierdza jedynie, że oskarżony jest sprawcą zdemoralizowanym, który z popełniania przestępstw przeciwko mieniu uczynił sobie sposób na życie, co znalazło odzwierciedlenie w kwalifikacjach prawnych przypisanych mu czynów i na co również wskazuje sposób bezprawnego postępowania oskarżonego także w okresie poprzedzającym postawione mu w niniejszym postępowaniu zarzuty i jego bogata przeszłość kryminalna.

W ocenie Sądu odwoławczego, apelujący kwestionując dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów w zakresie poszczególnych zarzutów postawionych oskarżonemu, nie podnosi żadnych rzetelnych argumentów na poparcie twierdzeń, iż J. D. nie dopuścił się niektórych z przypisanych mu czynów. Krytyka odwoławcza jest zupełnie

gołosłowna, obrońca oskarżonego niesłusznie pomija wnikliwą analizę dowodów przeprowadzoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w żaden sposób jej nie podważając, a jedynie prezentując własną wersję inkryminowanych zdarzeń. Powyższe nie może odnieść spodziewanych skutków, albowiem jest to naiwna próba uchronienia oskarżonego od poniesienia odpowiedzialności karnej.

Jeszcze raz należy wskazać, że nieprawidłowo apelujący podnosi, jakoby sam fakt zaprzeczania przez oskarżonego, iż dopuścił się zarzucanego mu czynu z pkt 1 a/o miał zostać błędnie niedoceniony przez Sąd Rejonowy w sytuacji, w której inne dowody przemawiały na jego niekorzyść. Również w ocenie Sądu odwoławczego wyjaśnienia oskarżonego, który miał „przypadkiem” wtargnąć w dniu 28 grudnia 2012r. do domu pokrzywdzonych w K. są sprzeczne tak z zasadami doświadczenia życiowego, jak i racjonalnego rozumowania, a nadto z zeznaniami świadków D. K. (2) i M. K. (2). Podobnie należy ocenić wyjaśnienia oskarżonego, który twierdził, że „przypadkiem” znalazły się w jego posiadaniu dwa przedmioty bliźniaczo podobne do tych, które zostały ukradzione w dniu 31 grudnia 2012r. w K. (czyn z pkt 7 a/o), zwłaszcza, że jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie były wewnętrznie sprzeczne i nielogiczne, a analiza kryminalna wykazała, iż jego telefon logował się w dniu zdarzenia kilkukrotnie w K..

Nie ma racji apelujący podnosząc, iż w szeregu inkryminowanych zdarzeń, oskarżony nie został rozpoznany przez pokrzywdzonych bądź świadków jako sprawca zarzucanych mu przestępstw. I tak, jeśli chodzi o czyny z pkt 2 i 3 a/o, których oskarżony dopuścił się 28 października 2011r. w P., to trafnie Sąd I instancji oparł się w szczególności na zeznaniach świadka S. M. (1), który w trakcie przesłuchania na policji, wbrew twierdzeniom apelującego, był pewien osoby oskarżonego, którego widział z bliska, a także świadka R. J., który w dniu inkryminowanych zdarzeń woził oskarżonego taksówką i wskazywał na jego charakterystyczny pieprzyk na twarzy, a co korespondowało z dowodem w postaci wykazu połączeń i logowania telefonu oskarżonego, a pośrednio i zeznaniami świadka B. S.. Podobnie jeśli chodzi o czyny z pkt 15 i 16 a/o, których oskarżony dopuścił się 15 czerwca 2012r. w W., J. D. był widziany nie przez pokrzywdzone, ale przez postronną osobę, tj. świadka A. B., która w postępowaniu przygotowawczym drobniawo opisała mężczyznę widzianego przed domem państwa B. i opis ten zgadzał się w pełni z wizerunkiem oskarżonego. Z kolei świadek K. K. (1) dokonując rozpoznania oskarżonego jako sprawcy włamania w M. w dniu 9 listopada 2011r. (pkt 7 a/o) czynił to samodzielnie, bez sugerowania przez osoby trzecie, pamiętając sylwetkę rysopisu i budzące zdziwienie zachowanie oskarżonego. Prawidłowo ocenił Sąd I instancji zeznania świadków A. C. (1), który rozpoznał oskarżonego i podał z jakich powodów zwrócił na niego uwagę oraz A. Ż., który nie miał wątpliwości co do jego osoby, a także J. Ż., który jakkolwiek nie rozpoznał oskarżonego na okazanych mu fotografiach i tablicach poglądowych, to jednak z jego opisu wyłonił się obraz J. D. oraz okoliczności towarzyszące zarzutowi z pkt 13 a/o. Nie ma racji obrońca oskarżonego, podnosząc, że brak jest jednoznacznych dowodów, że oskarżony dopuścił się czynu z pkt 19 a/o, albowiem na powyższe wskazują zeznania świadków Z. P., M. M. (1), S. R. (1), którzy w sposób szczerzy opisywali sytuację, rozpoznali sylwetkę sprawcy na zapisach z monitoringu oraz tablicach poglądowych, a dodatkowo także znamię na twarzy oskarżonego. Jako jednoznaczny i wystarczający dowód w zakresie sprawstwa oskarżonego odnośnie czynu z pkt 23 a/o, należy uznać, w przekonaniu Sądu odwoławczego, relację świadka R. S., który najpierw opisał wygląd i sylwetkę oskarżonego, a następnie rozpoznał go na tablicach poglądowych, a nadto wskazany czas i miejsce, kiedy miał do czynienia z oskarżonym korespondowały z logowaniami telefonu oskarżonego. Odnośnie czynów z pkt 24 i 25 a/o, których oskarżony dopuścił się w dniu 9 stycznia 2013r. w L., to niezasadnie apelujący powołuje się na niepewność rozpoznania oskarżonego przez świadka B. J. oraz okoliczność, na którą wskazał, iż funkcjonariusz publiczny mógł jej wcześniej sugerować zdjęcie z tablicy poglądowej. Zarzut powyższy nie może odnieść spodziewanego skutku, albowiem jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, niezależnie od powyższego, świadek zeznając po raz pierwszy, opisała sprawcę i opis ten był zbieżny z sylwetką oskarżonego, a fakt jego pobytu w miejscu kradzieży wynika również z zeznań świadka S. A. oraz analizy kryminalnej.

Niezasadnie apelujący podnosi brak świadków zdarzeń ujętych w pkt 26 i 27 a/o, mających miejsce w dniu 25 października 2012r. w M., gdyż oskarżonego na terenie obu posesji, do których dokonano włamania, widziała świadka W. W., która zwróciła uwagę na jego nietypowe wówczas zachowanie. Wbrew twierdzeniom apelującego, świadek – kiedy okazano jej tablice poglądowe z wizerunkiem J. D. – rozpoznała oskarżonego bez cienia wątpliwości. Z kolei sprawstwo oskarżonego co do czynów ujętych w pkt 28, 29 i 30 a/o, popełnionych w dniu 20 listopada 2012r. w

M., prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił opierając się na zeznaniach świadków J. K. i H. S.. Wskazane kobiety widziały oskarżonego bezpośrednio, podały jego rysopis, opisały jego zachowanie, a następnie rozpoznały go na tablicach poglądowych. Dodatkowo, ślady ujawnione przy ul. (...) w M., będące przedmiotem opinii traseologicznej nosiły cechy podobieństwa do śladów zabezpieczonych w Ś. na os. (...) oraz w L., przy ul. (...), co do których ustalono sprawstwo oskarżonego w zakresie czynów ujętych, odpowiednio w pkt 67 i 106 a/o i co również pośrednio wskazuje na winę oskarżonego w zakresie omawianego występkę popełnionego w M.. Odnosnie ww. czynów popełnionych w Ś. i L., to słusznie Sąd Rejonowy podkreślił, że na fakt sprawstwa oskarżonego wskazuje nie tylko to, że w dniu inkryminowanych zdarzeń przebywał on w tych miastach, na co wskazuje analiza kryminalna, ale i identyczny modus operandi we wszystkich sytuacjach oraz fakt znalezienia śladu obuwia należącego do oskarżonego. Biegli ustalili zgodność rodzaju obuwia i kształtu podeszwy, a zważywszy na krótką odległość czasową jaka dzieliła popełnione przestępstwa, prawdopodobne jest, że oskarżony dopuszczał się wymienionych występków w tym samym obuwiu. Wszystkie te okoliczności w połączeniu ze sobą układają się w logiczny ciąg poszlak, który prowadzi do przyjęcia racjonalnej konkluzji o sprawstwie oskarżonego. W tym miejscu warto także wskazać, że również w oparciu o opinię traseologiczną, trafnie Sąd Rejonowy ustalił sprawstwo oskarżonego w zakresie czynu z pkt 49 a/o, popełnionego w dniu 18 października 2012r. w S., gdyż z rzeczowej ekspertyzy wynika, że zabezpieczone na miejscu zdarzenia ślady pochodzą od obuwia, które było przedmiotem badań odnośnie ww. przestępstw popełnionych przez J. D. w Ś. i L.. Oskarżony nie potrafił w sposób logiczny wytłumaczyć swojej obecności w wymienionych miejscowościach, natomiast zaprzeczył by pożyczał czy zgubił swój telefon, zaś z analizy kryminalnej wynika jednoznacznie, że jego telefon w dniu zdarzenia w godzinach rannych logował się na przekaźnikach (...) obejmujących swym zasięgiem S.. Wreszcie, należy wskazać na sposób przestępczego działania sprawcy przestępstwa popełnionego w S., charakterystyczny dla innych bezprawnych zachowań oskarżonego D..

Wątpliwości obrońcy oskarżonego nie podzielił Sąd odwoławczy także co do ustalenia sprawstwa i zawinienia J. D. w odniesieniu do czynu z pkt 31 a/o, popełnionego w dniu 17 stycznia 2013r., w M.. Na sprawstwo oskarżonego wskazywały nie tylko dane z logowania jego telefonu potwierdzające, że był wówczas w M., ale przede wszystkim fakt, że niemalże został ujęty na gorącym uczynku przez pokrzywdzonego M. K. (3), który – co należy wyraźnie podkreślić – wykluczył sprawstwo pierwotnie typowanego Z. R., natomiast wskazał osobę oskarżonego. Z kolei jeśli chodzi o czyn z pkt 32 a/o, popełniony w dniu 20 czerwca 2012r. w J., to oskarżonego w miejscu zdarzenia, pukającego w okno kuchenne domu, do którego nastąpiło włamanie widział dokładnie, a następnie rozpoznał bez cienia wątpliwości, świadek R. K. (1). Dodatkowo należy wskazać, iż z przeprowadzonej opinii traseologicznej wynika, że ujawniony na miejscu kradzieży ślad obuwia może pochodzić od obuwia ujawnionego i badanego na okoliczność zarzutu z pkt 77 a/o. Z kolei o sprawstwie czynu opisanego w pkt 77 a/o, popełnionego w dniu 13 czerwca 2012r. w L. świadczą, oprócz wskazanej opinii traseologicznej, także zeznania świadków, a w szczególności sąsiada pokrzywdzonych M. A. w powiązaniu z zapisem z monitoringu i analizą kryminalną.

Odnosnie czynów wskazanych w pkt 33 i 34 a/o, popełnionych w dniu 6 lipca 2012r. w J., to wbrew stanowisku apelującego, oskarżonego na miejscu zdarzenia rozpoznała świadek B. Z., która opisała wygląd mężczyzny chodzącego po posesji sąsiadów oraz racjonalnie uzasadniła, iż z uwagi na fakt, iż była przekonana, że sąsiedzi przeprowadzają remont nie wzbudziło u niej niepokoju zachowanie oskarżonego. Podobnie, jeśli chodzi o czyn z pkt 35 a/o – jakkolwiek pokrzywdzony T. S. nie widział sprawcy kradzieży z włamaniem do jego domu w I. w dniu 30 lipca 2012r. – to oskarżonego ustalono na podstawie zeznań świadka K. U., który opisał wygląd mężczyzny, z którym rozmawiał przed domem pokrzywdzonego, a następnie na tablicach poglądowych wskazał osobę najbardziej z wyglądu zbliżoną do widzianego mężczyzny. Nie ma przy tym wątpliwości, że świadek wskazał wizerunek J. D., na co wskazuje analiza akt, w szczególności sprostowanie przez świadka, uprzednio omyłkowo zaznaczonego innego zdjęcia, na co trafnie zwrócił uwagę także Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Oskarżonego jako sprawcę przestępstw dokonanych w dniu 15 września 2011r. w W. (pkt 37 i 38 a/o) bez cienia wątpliwości wskazała świadek H. J., której zeznania były stanowcze i konsekwentne w toku całego postępowania, zaś jeśli chodzi o czyny popełnione w dniu 29 listopada 2011r. w P. (pkt 39 i 40 a/o), oskarżonego wiedzieli i rozpoznali świadkowie H. B. (1) i w szczególności F. B., który udaremnił kradzież. Przydatne do ustalenia sprawstwa oskarżonego

w zakresie czynów, których dopuścił się w dniu 12 września 2011r. w Ś. (pkt 45 i 46 a/o) były zeznania świadków E. W. i M. K. (4), które widziały sprawców ww. przestępstw niezależnie od siebie, a ich zeznania ze sobą korespondowały. Odnosząc się do kolejnych zarzutów apelującego i rzekomych nieprawidłowości przy okazaniu, należy stwierdzić, że nie zasługują one na aprobatę. Prawdłowo Sąd I instancji ustalił sprawstwo oskarżonego D. odnośnie czynu z pkt 50 a/o, popełnionego w dniu 30 października 2012r. w S. na podstawie zeznań J. A., choć należy wskazać, że nie był to jedyny dowód obciążający oskarżonego. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego należy wskazać, że świadek rozpoznała J. D. najpierw na tablicach poglądowych, a dopiero potem w czasie okazania, nadto podała, że miała z nim niemal bezpośredni kontakt w dniu zdarzenia. Fakt, że w trakcie postępowania sądowego, świadek nie była pewna osoby oskarżonego jest uzasadniony wpływem czasu, choć należy wskazać, że i wówczas świadek podała, że w głosie oskarżonego słyszy znajomą intonację. Nadto, zeznania świadka potwierdza dowód z logowania telefonu oskarżonego, jak również opinia z dziedziny badań mechanoskopijnych, w której biegli ustalili, że uszkodzenia ujawnione w domu pokrzywdzonego J. L. mogły powstać na skutek użycia metalowego łomu zabezpieczonego w miejscu zamieszkania oskarżonego.

Jeśli chodzi o czyny wskazane w pkt 51, 58 i 59 a/o, popełnione w dniu 1 czerwca 2012r. w N., to prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił przebieg zdarzeń i marszrutę oskarżonego na podstawie zeznań poszczególnych świadków (H. K., Z. B., D. i E. L., M. L., M. i S. M. (2)), uwzględniając kiedy wychodzili oni z domów oraz fakt, iż oskarżony poruszał się wyłącznie środkami komunikacji miejskiej. Oprócz identycznego sposobu bezprawnego działania oskarżonego, we wszystkich domach, do których włamał się oskarżony, istotne jest również, że w jednym z nich przy ul. (...) w N., oskarżony pozostawił odcisk swojego buta, zaś z przeprowadzonej ekspertyzy traseologicznej wynika, że zabezpieczony ślad może pochodzić z tego samego obuwia, co ślady zabezpieczone we W. w związku z przestępstwem kradzieży z włamaniem dokonanej przez oskarżonego do domu M. i M. P. (pkt 5 a/o). Nadto, nie sposób było – jak chciał apelujący – zdyskredytować zeznań świadka M. M. (4), która najpierw dokładnie opisała skradzione rzeczy, a kilka miesięcy później rozpoznała komplet sztuków zatrzymanych u oskarżonego jako swój. Mimo, że przedmioty nie były indywidualnie oznaczone, to w świetle szczegółowych relacji pokrzywdzonej, nie budziło wątpliwości, że należały one do niej, a nie do oskarżonego. Wskazane wyżej dowody stanowiły wystarczający materiał dowodowy do przesądzenia sprawstwa oskarżonego co do omawianych występów. Wbrew natomiast twierdzeniom apelującego, Sąd I instancji prawidłowo nie uznał za przydatne do odtworzenia stanu faktycznego zeznań M. C. i K. C., wskazując że świadkowie zeznawali o innym zdarzeniu.

Prawdłowo, spójne i korespondujące ze sobą zeznania świadków czynów wskazanych w pkt 55 i 56 a/o, tj. A. C. (2) i H. B. (2), posłużyły Sądowi I instancji do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych odnośnie przestępstw popełnionych w dniu 23 stycznia 2013r. w O.. W szczególności świadek B. wskazał, iż nie widział twarzy oskarżonego, niemniej okoliczności towarzyszące popełnionym czynom, które opisywał były zbieżne z zeznaniami świadka C., która bez cienia wątpliwości zarówno na tablicach poglądowych, jak i na rozprawie przed Sądem rozpoznała oskarżonego.

Szczególnie przydatne dla odtworzenia stanu faktycznego i ustalenia sprawstwa oskarżonego w zakresie czynów wskazanych w pkt 75, 88, 89 i 90 a/o, były sporządzone w sprawie opinie traseologiczne. I tak, jak stwierdzili biegli, ślad buta, który zostawił sprawca włamania do domu B. W. w dniu 14 grudnia 2012r. w O. może pochodzić od tego samego obuwia, które było przedmiotem włamań w dniu 20 grudnia 2012r. w G. oraz w dniu 1 października 2012r. w K.. Nadto na sprawstwo oskarżonego wskazywały dane z logowania jego telefonu oraz identyczny modus operandi we wszystkich przypadkach, a wszystkie te dowody w połączeniu ze sobą, pozwoliły przesądzić sprawstwo oskarżonego, mimo braku osobowego źródła osobowego w postaci naocznego świadka inkryminowanych zdarzeń.

Również jeśli chodzi o czyny z pkt 92 i 94 a/o, popełnione w dniu 28 sierpnia 2012r. w K., to mimo, że pokrzywdzeni nie widzieli oskarżonego, jego sprawstwo było możliwe do ustalenia pośrednio na podstawie zeznań K. K. (2), D. K. (3) i S. C. oraz R. K. (2), taksówkarza, który kilka dni wcześniej woził oskarżonego po mieście, a także danych z logowania telefonu oskarżonego, na podstawie których można było ustalić, że oskarżony przebywał w K. w dniu zdarzenia, nadto kontaktował się między innymi z P. K., u którego między innymi sprzedawał skradzione rzeczy. Z kolei w zakresie czynów opisanych w pkt 98 i 99 a/o, popełnionych w dniu 31 stycznia 2012r. w S., to szczególnie cenne okazały się

zeznania pierwotnie składane przez świadka S. R. (2), albowiem wówczas (bezpośrednio po zdarzeniu) mężczyzna był w stanie opisać wygląd, sylwetkę i ubiór oskarżonego oraz rozpoznać go na tablicy poglądowej.

Dowód w postaci zapisu z monitoringu pozwolił natomiast przesądzić sprawstwo oskarżonego w zakresie czynu z pkt 101 a/o, popełnionego w dniu 12 grudnia 2011r. w B.. Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, kamery zamontowane w pobliżu domu pokrzywdzonej M. J. zarejestrowały postać oskarżonego, który najpierw krążył wokół domu, następnie dokonał włamania i został ponownie zarejestrowany po ok. 13 minutach, który to czas był wystarczający dla fizycznie sprawnego mężczyzny, jakim był oskarżony na dokonanie przestępstwa. Również Sąd odwoławczy nie dopatrywał się żadnych nierzetelności w zapisie, a i strony nie wnosiły zastrzeżeń w tej kwestii.

J. D. jako sprawcę czynu popełnionego w dniu 3 grudnia 2012r. w K., zarzuconego oskarżonemu w pkt 109 a/o, rozpoznała sama pokrzywdzona M. W.. Sąd odwoławczy, wbrew stanowisku apelującego, ocenił jako prawidłową analizę dowodu z zeznań pokrzywdzonej, dokonaną przez Sąd orzekający. Należy wskazać, że M. W. widziała oskarżonego dwukrotnie i choć nie rozpoznała go na zdjęciach, gdzie prezentowany był w nieco innej niż zazwyczaj fryzurze, to po pierwsze opisała go w sposób korespondujący z jego rzeczywistą sylwetką i wyglądem, a po wtóre rozpoznała go podczas rozprawy sądowej. Nadto, należy wskazać, iż również osoba uwidoczniiona na monitoringu odpowiadała sylwetce oskarżonego.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, na sprawstwo J. D. odnośnie czynów ujętych w pkt 114 i 115 a/o, popełnionych w dniu 11 stycznia 2013r. we W., wskazuje szereg powiązanych ze sobą dowodów i wynikających z nich okoliczności. Mianowicie, oskarżony został zaobserwowany kiedy przechodził ulicą niedaleko domu pokrzywdzonych, przez S. i T. W.. Sąd Rejonowy miał na uwadze, że świadek T. W. nie był w stanie dokładnie opisać osoby oskarżonego, niemniej dość precyzyjnie zrobiła to S. W., nadto rozpoznała go na zdjęciach. Dodatkowo należy wskazać, że pokrzywdzeni zwrócili uwagę na oskarżonego z powodu jego nietypowego zachowania. W tym miejscu należy stwierdzić, że nie zasługują na aprobatę podnoszone przez apelującego zarzuty odnośnie nieprawidłowości w przeprowadzanych czynnościach okazań osoby czy wizerunku oskarżonego czy też podważanie pewności dokonywanych przez świadków rozpoznania. Apelujący pomija, że świadkowie w znakomitej większości rozpoznając oskarżonego na prezentowanych fotografiach, w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym, byli pewni, że wskazują osobę, z którą wcześniej mieli do czynienia na miejscu zdarzenia. Natomiast dopiero w postępowaniu sądowym, zdarzało się, że wskutek upływu czasu, a często także wieku świadków nie byli oni tak przekonani co do swojego wyboru, co jednak jest zrozumiałe w świetle zasad doświadczenia życiowego i nie może zdyskredytować ich wcześniejszych zeznań w tej kwestii. Wbrew twierdzeniom apelującego, nie miały miejsca sytuacje, w których świadkowie wskazywali na osobę oskarżonego, tylko z tego powodu, że zostało im to odgórnie zasugerowane przez funkcjonariuszy policji. Również ewentualne nieprawidłowości techniczne podczas dokonywanych okazań nie miały kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego, gdyż nie były to jedyne dowody obciążające oskarżonego, albowiem o jego sprawstwie świadczyły jeszcze inne zebrane dowody. Podobnie należy ocenić sytuacje, w których świadkowie nie rozpoznali oskarżonego na zdjęciu, ale opisali jego sylwetkę czy wygląd i zachowanie, co w powiązaniu z innymi dowodami, pośrednio wskazywało na sprawstwo J. D.. Jak szczegółowo wskazywano wyżej, często takimi dowodami potwierdzającymi sprawstwo oskarżonego były dowody rzeczowe, i tu w szczególności, oprócz danych z logowania telefonu używanego przez oskarżonego, także opinie traseologiczne czy mechanoskopijne. Jeśli chodzi o czyny z pkt 114-115 a/o, to – jak stwierdzili biegli – ślady użycia narzędzi powstałe we W. przy ul. (...) mogły pochodzić, od łomu metalowego zabezpieczonego w trakcie przeszukania miejsca zamieszkania oskarżonego. Biegli wykluczyli z kolei, aby ślady zabezpieczone we W. przy ul. (...) pochodziły z tego samego narzędzia, co jednak, wbrew twierdzeniom apelującego, nie wyklucza sprawstwa oskarżonego w sytuacji, gdy w obu domach we W. pozostały ślady tego samego obuwia, nadto podobne do śladów badanych po ujawnieniu innych przestępstw popełnionych przez oskarżonego, a mianowicie w grudniu 2012r. w G., O. i T..

Podsumowując niniejsze rozważania, należy stwierdzić, iż z uwagi na upływ nawet kilku lat, które minęły od inkryminowanych zdarzeń do składania zeznań przed Sądem, nie może budzić w świetle zasad doświadczenia życiowego, wątpliwości okoliczność, że świadkowie niektórych okoliczności zdarzeń nie pamiętali czy zeznawali o nich bardzo ogólnie, a w szczególności nie wszyscy potrafili z całą pewnością rozpoznać oskarżonego, zwłaszcza mając na

uwadze, że jego wygląd zmieniał się również w czasie prowadzonego postępowania (dłuższe włosy, zmiana uczesania). Fakt ten, w obliczu stanowczości relacji pierwotnie przez nich składanych, nie mógł automatycznie spowodować odebrania waloru wiary ich relacjom w całości, jak chce apelujący, zwłaszcza, że jak powiedziano wyżej zeznania świadków, którzy rozpoznali oskarżonego nie były odosobnionymi dowodami świadczącymi na jego niekorzyść, ale korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Nadto, odnosząc się do podniesionych przez obrońcę oskarżonego, pozostałych zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, należy stwierdzić, iż dla skuteczności podniesienia zarzutu obrazu przepisu postępowania, nie wystarczy wskazanie, że do takiej obrazu w postępowaniu karnym doszło. Równie istotną przesłanką, zgodnie z dyspozycją art. 438 pkt 2 k.p.k., jest wykazanie, że uchybienie to mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Oznacza to, że nawet rzeczywiste zaistnienie uchybienia procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji nie będzie upoważniało do podważenia treści orzeczenia, jeśli obiektywnie rzecz biorąc nie dotyczyło ono kwestii na tyle istotnej dla orzekania, aby mogło mieć wpływ na jego finalny efekt (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 lipca 2016r., w sprawie II AKa 103/16, LEX nr 2179356). W przekonaniu Sądu odwoławczego, taka sytuacja w niniejszej sprawie zaistniała. Apelujący w żaden sposób nie wykazał, aby ewentualne uchybienia, których miał się dopuścić Sąd Rejonowy miały taką wagę, że rzutowały na treść rozstrzygnięcia. I tak, przypadki przepisywania protokołów przesłuchań świadków były uzasadnione nieczytelnością pisma osoby sporządzającej ów protokół, zaś twierdzenia apelującego, iż treść protokołu oryginalnego od przepisanej mogła różnić się treścią są dowolnymi dywagacjami nie mającymi oparcia w dowodach. Jeśli chodzi o dowody w postaci nagrań z monitoringu, to Sąd Rejonowy dokonał ich rzetelnej analizy, każdorazowo stwierdzając, czy ów dowód był przydatny dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, ewentualnie w jakiej części i uzasadniając następnie swoje stanowisko. Zarzuty apelującego w tym zakresie są bardzo ogólne i gołosłowne i nie mogą odnieść spodziewanego skutku. Wreszcie, należy wskazać, iż w przekonaniu Sądu odwoławczego, oskarżony w toku sprawy miał możliwość zapoznania się z aktami sprawy i ustosunkowania do zgromadzonego materiału i faktu tego nie może przekreślić subiektywna ocena apelującego, iż oskarżony, który przebywał w zakładzie karnym, do którego przetransportowano akta i umożliwiono mu zapoznawanie się z nimi 2-3 razy w tygodniu, każdorazowo po 1,5 godziny, nie zdołał tego zrobić w należyty sposób. Zdaniem Sądu Okręgowego twierdzenie obrońcy oskarżonego stanowi jedynie wyraz linii obrony ukierunkowanej na umniejszenie odpowiedzialności karnej oskarżonego za przypisane mu czyny.

Na zakończenie tej części rozważań, należy wskazać, iż nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia obrońcy oskarżonego, jakoby Sąd I instancji błędnie uznał, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 263 § 2 k.k., gdyż ujawniony u oskarżonego rewolwer był zabytkiem i pamiątką rodzinną, nadto nie nadawał się do oddawania strzałów. Nie negując powyższych okoliczności, w szczególności iż w chwili zatrzymania, rzeczony rewolwer nie posiadał iglicy, zatem faktycznie był w stanie uniemożliwiającym oddanie strzału, nie zmienia to faktu, że stosunkowo łatwo (jak choćby przez zamontowanie iglicy) można było przystosować rewolwer do oddania strzału, nadto broń ta została poprzez jej przerobienie przystosowana do wystrzeliwania naboju alarmowych, gdy tymczasem dokonywanie przeróbek broni skutkujące zmianą kalibru, przeznaczenia bądź rodzaju jest zabronione. Nadto, zabezpieczony rewolwer posiadał charakterystyczne dla broni palnej elementy (lufa, bęben naboju, szkielet), co rodziło konieczność posiadania stosownego zezwolenia, którego oskarżony – co jest w sprawie bezsporne – nie posiadał. Dodać należy, że Sąd I instancji słusznie uznał, że brak było podstaw by zdyskredytować wyjaśnienia oskarżonego odnośnie tego, że zatrzymana broń była pamiątką rodzinną, uzyskaną od dziadka, niemniej powyższe nie mogło wpłynąć na zmianę oceny prawnej posiadania rewolweru bez stosownego zezwolenia. Natomiast okoliczność przejściowej niesprawności technicznej broni została trafnie dostrzeżona przez Sąd Rejonowy, który uznał ją za okoliczność łagodzącą, mającą wpływ na wymiar kary za przypisany oskarżonemu występki, o czym szczegółowo niżej.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, Sąd orzekający dysponował zatem materiałem dowodowym, który należycie oceniony, był wystarczający do ustalenia stanu faktycznego w sprawie i przypisania oskarżonemu J. D. czynów mu zarzuconych w przypisanym kształcie. Zatem, wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionej apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji

dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego J. D. oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany dla oskarżonego za korzystny, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawiając własny pogląd co do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego. Jednakże, co jeszcze raz należy podkreślić, bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 października 1999 r. w sprawie o sygn. II AKa 71/99, opubl. OSPriP nr 9, poz. 23).

Konkludując, w oparciu o prawidłową ocenę dowodów, poprawnie ustalono stan faktyczny, wykazując należycie sprawstwo i winę oskarżonego J. D.. Na tej podstawie Sąd Rejonowy trafnie przypisał mu popełnienie zarzuczanych czynów. Sąd Odwoławczy dostrzegł jedynie w ślad za stanowiskiem Sądu I instancji, który lojalnie wskazał na powyższe w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, błąd w zakresie daty czynu opisanego w pkt VII zaskarżonego wyroku (pkt 124 części występnego orzeczenia). W sprawie nie budzi wątpliwości, i nie kwestionowała tego żadna ze stron, że ujawnienia broni znajdującej się w posiadaniu oskarżonego dokonano w dniu 6 lutego 2013r. (a nie, jak omyłkowo wskazano w dniu 19 lutego 2013r.) i tak powinna być określona data popełnienia przypisanego oskarżonemu występku z art. 263 § 2 k.k. Stosownej korekty w tym zakresie dokonał zatem Sąd odwoławczy w pkt 1 g wyroku.

W dalszej części niniejszych rozważań, Sąd Okręgowy dokonał kontroli zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonemu za przypisane mu czyny. Przechodząc zatem do analizy tej części wyroku i w związku z podniesionym przez jego obrońcę zarzutem rażącej niewspółmierności wymierzonej kary, Sąd Odwoławczy pragnie przypomnieć, że dyrektywy wymiaru kary zostały sformułowane w art. 53 k.k., zgodnie z którymi sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza starania o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu (obecne określenie ustawowe odnosi się do szkodliwości społecznej czynu sprawcy) oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 1980 r., III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139).

Przenosząc powyższe rozważania do apelacji obrońcy oskarżonego przyznać należy, iż Sąd I instancji w sposób nienależyty ustalił wymiar kary dla oskarżonego J. D.. Orzeczone kary jednostkowe oraz łączna nie są karami adekwatnymi do stopnia winy oskarżonego oraz rozmiarów społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów. Sąd Rejonowy kształtując ich wymiar w sposób nieprawidłowy wziął pod uwagę poszczególne okoliczności obciążające oraz łagodzące, niesłusznie tym pierwszym przypisując zbyt wielką wagę, co w efekcie doprowadziło do sytuacji wymierzenia kar rażąco surowych i zbyt mocnego położenia nacisku na sprawiedliwościowe cele kary rozumiane jako

odpłata za popełnione przestępstwa. Zabieg taki należało uznać za niedopuszczalny i niezgodny z wolą ustawodawcy, a przez to nie realizujący dyrektyw art. 53 § 1 i 2 k.k., co zostanie wykazane poniżej.

W tym miejscu należy wskazać, iż zarzut niewspółmierności kary nie wymaga wskazania nowych, nieustalonych przez sąd okoliczności, może bowiem polegać na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (zob. wyrok SN z dnia 23 października 1974 r., V KRN 78/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 234). Nie budzi wątpliwości, iż kara pozbawienia wolności może być uznana za rażąco niewspółmierną choćby z powodu nadmiernej jej wysokości (zob. wyrok składu siedmiu sędziów SN z dnia 9 stycznia 1973 r., V KRN 474/72, OSNKW 1973, nr 6, poz. 76), zaś w przypadku skazania jednym wyrokiem za przestępstwa pozostające w zbiegu realnym rażąca niewspółmierność kary może uzasadniać zmianę wyroku nie tylko wówczas, gdy odnosi się ona do wymiaru kary łącznej, lecz także wtedy, gdy dotyczy kary jednostkowej, niezależnie od tego, czy kara ta wpłynęła lub mogła wpłynąć na wysokość kary łącznej (wyrok SN z dnia 26 listopada 1970 r., Rw 1278/70, OSNKW 1971, nr 4, poz. 62). Chodzi bowiem o ocenę niewspółmierności wobec przypisanego czynu i nie ma znaczenia, czy jest on przedmiotem odrębnego osądu, czy wespół z osądzeniem za inne przestępstwo.

Podkreślić należy, że Sąd I instancji zasadniczo w sposób trafny wymienił występujące po stronie oskarżonego okoliczności obciążające: znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonego oraz duży stopień jego zawinienia, uprzednią, wielokrotną karalność oskarżonego, w tym także za przestępstwa podobne. Ponadto, zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, iż na niekorzyść J. D. działały inne okoliczności obciążające, jak przede wszystkim wysoka wartość skradzionego mienia (opiewająca na ponad 730 tys. zł jeśli chodzi o czyny z pkt I wyroku), a także fakt, że oprócz rzeczy materialnych oskarżony często dopuszczał się kradzieży rzeczy niekoniecznie dużej wartości, ale z którymi pokrzywdzeni byli związani emocjonalnie jak prezenty czy pamiątki, zuchwały sposób działania oskarżonego czy narażenie pokrzywdzonych na lęk i utratę poczucia bezpieczeństwa.

O dużym poczuciu bezkarności i zdemoralizowania oskarżonego świadczy w szczególności, że przypisanych mu czynów, J. D. dopuszczał się w warunkach recydywy specjalnej podstawowej z art. 64 § 1 k.k. (przestępstwa wskazane w pkt III i IV wyroku) oraz wielokrotnej z art. 64 § 2 k.k. (przestępstwa, o których mowa w pkt I, II, V i VI wyroku), a nadto w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. (przestępstwa z pkt I i IV wyroku), do tego z wszystkich popełnionych przestępstw, z wyjątkiem występku z art. 263 § 2 k.k., uczynił sobie stałe źródło dochodu (art. 65 § 1 k.k.). Nie budzi przy tym wątpliwości, że dopuszczenie się przestępstw w warunkach recydywy specjalnej podstawowej czy też działanie w ciągu przestępstw uprawnia Sąd orzekający, zaś przy recydywie specjalnej wielokrotnej obliguje, do orzeczenia wobec sprawcy kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, z fakultatywną możliwością wymierzenia jej do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Z kolei przepisy dotyczące wymiaru kary sprawcy określonego w art. 64 § 2 k.k. stosuje się również wobec sprawcy określonego w art. 65 § 1 k.k., który z bezprawnego procederu uczynił sobie stałe źródło dochodu. W realiach niniejszej sprawy niewątpliwie zatem zbiegały się w różnych konfiguracjach podstawy do wymierzenia oskarżonemu surowszych kar, niż wynikające z podstawowych granic ustawowego zagrożenia. Mimo tego jednak, w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji w rażąco i niewspółmierny sposób doprowadził do zaostrenia kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu, a następnie kary łącznej.

Kładąc nacisk na zdemoralizowanie oskarżonego, słusznie Sąd I instancji podkreślił, że J. D. dopuszczał się przestępczego procederu bez poczucia wstydu czy winy, nie wyraził także skruchy czy cienia refleksji w toku procesu. Również w przekonaniu Sądu odwoławczego, wymienione powyżej okoliczności świadczą o stopniu zdemoralizowania oskarżonego, niemniej nie mogą powodować, iż wymierzone mu kary za przypisane czyny staną się jedynie swoistym odwetem za jego bezprawne zachowania. Wszak należy zwrócić uwagę na fakt, że oskarżonemu postawiono zarzuty popełnienia łącznie 125 przestępstw, jednak mimo skazania za 67 występków przeciwko mieniu i 1 występku przeciwko porządkowi publicznemu, od pozostałych (w liczbie 57) został uniewinniony. Nie przywiązał nadto Sąd I instancji należytej wagi do okoliczności, że – nie negując nagminności przestępstw przeciwko mieniu i ich szkodliwości społecznej – nie są to występkę przeciwko najwyższej chronionemu dobru prawnemu, jakim jest życie i zdrowie ludzkie.

Powyższe winno znaleźć odpowiednie odzwierciedlenie w wymiarach poszczególnych kar jednostkowych i karze łącznej, tak by nie można było zarzucić jej złamania zasady humanitaryzmu.

Należy stwierdzić, iż kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, jako jeden z celów kary ujęty w art. 53 § 1 k.k., ma za zadanie nie tylko przekonanie o nieuchronności kary, ale przede wszystkim ugruntowanie przekonania społecznego, że sprawcy najcięższych zbrodni są odpowiednio surowo traktowani. Celem tej kary jest także przywrócenie w środowisku poczucia naruszonego bezpieczeństwa oraz to, aby przez właściwy wybór rodzaju kary, zapewnić realność ochrony najważniejszych dóbr chronionych przez prawo karne. Jednakże osiągnięcie celów ogólnoprewencyjnych poprzez wykorzystywanie społecznego oddziaływania kary nie powinno odbywać się kosztem sprawiedliwości. Wymierzanie kar zbyt surowych nie tylko nie umacnia poszanowania prawa, ufności w celowość przestrzegania norm prawnych organizujących społeczeństwo ani zaufania do organów prawo realizujących, ale nawet przeciwnie – może wywoływać mimowolne współczucie społeczeństwa dla przestępcy zbyt surowo ukaranego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1.02.2001r., w sprawie II AKa 3/01). Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że przedmiotowa dyrektywa kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oznacza branie pod uwagę społecznego odbioru kary, jednakże efekty ogólnoprewencyjne mają zostać osiągnięte przez nieuchronność poniesienia odpowiedzialności karnej, nie zaś poprzez surowość stosowanej represji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 października 2015 r., w sprawie II AKa 334/15, LEX nr 2034120). Dodatkowo należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy podziela pogląd, że czynnikiem wpływającym ograniczająco na wzrost przestępczości, jest w głównej mierze przekonanie potencjalnych sprawców o nieuchronności ujęcia ich przez organy ścigania i wymierzenia im odpowiednich kar. Mając na uwadze powyższe rozważania, zgodzić się należy z obrońcą oskarżonego, że wymierzona J. D. kara łączna 15 lat pozbawienia wolności, a także poszczególne kary jednostkowe pozbawienia wolności noszą cechy niewspółmierności, surowości i to w stopniu znacznym.

Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że kara 15 lat pozbawienia wolności, którą Sąd orzekający wymierzył oskarżonemu J. D. w pkt I wyroku za popełnienie ciągu 61 przestępstw z art. 13 § 1k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i w zw. z art. 91 § 1 k.k. winna zostać zmniejszona do 11 lat pozbawienia wolności. Nawet w sytuacji niekwestionowanego wysokiego stopnia zdemoralizowania oskarżonego i lekceważenia obowiązujących norm prawnych i zasad współżycia społecznego, kara bezwzględnie pozbawienia wolności w wymiarze 11 lat będzie mogła zdaniem Sądu odwoławczego osiągnąć stawiane jej przez Kodeks karny cele. Należy podkreślić, że kara ta wychodzi poza górną granicę ustawowego zagrożenia przewidzianego w przepisie art. 279 § 1 k.k., które to uprawnienie przyznał ustawodawca jako fakultatywne Sądowi orzekającemu, który wymierza karę sprawcy działającemu w warunkach art. 64 § 2 k.k., art. 65 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k. Wymierzenie oskarżonemu kary w maksymalnej dopuszczalnej wysokości tj. 15 lat pozbawienia surowości jawi się jednak jako rażąco i nieadekwatnie surowe.

Nadto, Sąd II instancji uznał za słuszne obniżenie wymiaru kar po 5 lat pozbawienia wolności, orzeczonych wobec oskarżonego J. D.: w pkt II zaskarżonego wyroku, za popełnienia występku z art. 279 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., w pkt V zaskarżonego wyroku za popełnienie przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., oraz w pkt VI zaskarżonego wyroku, za popełnienie przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., każdorazowo do 3 lat pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy podziela stanowisko wyrażane w orzecznictwie, że miarą surowości kary nie jest ilościowe oznaczenie czasu pozbawienia wolności, ale stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 listopada 2015 r., w sprawie II AKa 321/15, LEX nr 1936791), zaś kary w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności za pojedyncze, wymienione wyżej występkę których dopuścił się oskarżony, tj. trzykrotnie powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przewidujące najsurowszą sankcję karną przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. są karami wystarczająco surowymi. Jeśli zaś chodzi o ciąg 2 przestępstw z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., za który Sąd Rejonowy w pkt IV wyroku wymierzył oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności, to Sąd odwoławczy uznał za słuszne jej obniżenie do lat 2 pozbawienia wolności, zaś odnośnie do występku z art. 278 § 1 i 5 k.k. i z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 §

1 k.k., za który Sąd Rejonowy wymierzył w pkt III wyroku, J. D. karę 4 lat pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy uznał za zasadne jej obniżenie do 1 roku pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy potwierdzając zasadność tak ukształtowanych kar jednostkowych pragnie wskazać, że izolacja więzienna oskarżonego w skorygowanym wymiarze będzie mogła we właściwy sposób zrealizować wszystkie cele kary i z pewnością nie doprowadzi do wytworzenia się w społeczeństwie przekonania o niczym nieuzasadnionej wyrozumiałości sądów wobec sprawców przestępstw przeciwko mieniu.

Sąd Okręgowy nie miał natomiast zastrzeżeń do wymiaru kary 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej oskarżonemu przez Sąd Rejonowy w pkt VII wyroku, za występki z art. 263 § 2 k.k. W szczególności okoliczność, że broń którą oskarżony posiadał bez stosownego zezwolenia, nie była zdatna do strzału (jakkolwiek był to brak usuwalny) trafnie przesądziła o wymierzeniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności bliżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Przechodząc z kolei do wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności za wszystkie orzeczone wobec oskarżonego za przypisane mu czyny, kary jednostkowe pozbawienia wolności, wymiar ów również należało skorygować, co było naturalną konsekwencją obniżenia wymiaru kar jednostkowych. Zatem na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015r. (a to w związku z treścią art. 4 § 1 k.k., zgodnie z którym należało uznać, że przepisy obowiązujące poprzednio były względniejsze dla oskarżonego, na co trafnie zwrócił uwagę także Sąd Rejonowy przy wymiarze kary łącznej w pisemnych motywach wyroku, k. 3900 akt, str. 203 uzasadnienia), Sąd Okręgowy połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego D. i przy zastosowaniu zasady asperacji wymierzył mu karę łączną w rozmiarze 12 lat pozbawienia wolności. W ocenie Sądu odwoławczego, mając na uwadze bliskość czasową i zasadniczo przedmiotową popełnionych przestępstw, celowe było zastosowanie częściowej absorpcji, tak by wymierzona kara łączna nie naruszała zasady humanitaryzmu i była adekwatną reakcją karną w stosunku do wagi popełnionych przez oskarżonego przestępstw.

W ocenie Sądu odwoławczego, taki wymiar kary jest w pełni adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynów jakich dopuścił się oskarżony oraz jego pełnego zawinienia i w sposób należyty osiągnie cele z zakresu prewencji indywidualnej, jak i generalnej. Nie ma wątpliwości, że oskarżony zasługuje na przykładowe ukaranie. Popełnione przez niego przestępstwa wykazywały szczególne nagromadzenie okoliczności obciążających, a skoro tak, to winno to znaleźć odzwierciedlenie w surowości kary. W ocenie Sądu odwoławczego, właśnie taka kara, stanowi realną represję i winna uświadomić oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstw i spełnić w ten sposób swój cel nie tylko zapobiegawczy, ale i wychowawczy. Zdecydowanie kara łączna 15 lat pozbawienia wolności jawi się jako nadmiernie i nieadekwatnie surowa, natomiast zadość wymogom z art. 53 k.k. spełnia skorygowana kara łączna w wymiarze 12 lat pozbawienia wolności. Nadto, należy wyraźnie stwierdzić, iż kara w takim wymiarze spełnia w należyty sposób funkcje prewencji ogólnej, wpływa pozytywnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, poprzez utwierdzenie przekonania, że popełnianie przestępstw spotyka się z surową karą, a także ma znaczenie w aspekcie kryminologicznej efektywności, zabezpieczając na długi okres społeczeństwo przed oskarżonym jako sprawcą przestępstw o dużej zawartości bezprawia.

Dalszą konsekwencją orzeczenia wobec oskarżonego kary łącznej 12 lat pozbawienia wolności było zaliczenie na jej poczet na zasadzie art. 63 § 1 k.k. okresu rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie od dnia 15 sierpnia 2015r. i nadal.

Natomiast żadnych zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie wzbudziły zapadłe w wyroku Sądu I instancji orzeczenia w kwestii nałożonych na oskarżonego obowiązków zapłaty na rzecz poszczególnych pokrzywdzonych określonych kwot pieniężnych tytułem naprawienia szkód wyrządzonych popełnionymi przestępstwami, czego zresztą nie kwestionował obrońca oskarżonego. Również wysokość rzeczonych kwot oraz podstawy prawne ww. rozstrzygnięć zostały podane prawidłowo.

Reasumując wszystkie powyższe rozważania, należy stwierdzić, iż Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w jego pkt I obniżył wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 11 lat (pkt 1a wyroku), w jego pkt II obniżył wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 3 lat (pkt 1b wyroku), w jego pkt III obniżył

wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 1 roku (pkt 1c wyroku), w jego pkt IV obniżył wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 2 lat (pkt 1d wyroku), w jego pkt V obniżył wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 3 lat (pkt 1e wyroku), w jego pkt VI obniżył wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 3 lat (pkt 1f wyroku), w jego pkt VII przyjął, iż przypisany oskarżonemu czyn miał miejsce w dniu 6 lutego 2013r. (pkt 1g wyroku), zaś w jego pkt VIII na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015r. połączył wymierzone oskarżonemu w podpunktach od a do f kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 12 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet na podstawie art. 63 § 1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 15 sierpnia 2015r. i nadal (pkt 1 h wyroku).

W pozostałym zatem zakresie Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt 2 wyroku).

Sąd Okręgowy, na podstawie § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016.1714.), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. Ż. kwotę 516,60 zł brutto (tj. 420,00 zł netto + 23% VAT w kwocie 96,60 zł) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym (pkt 3 wyroku).

Nadto, w pkt 4 wyroku Sąd Okręgowy w myśl art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zwolnił oskarżonego J. D. od zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w całości, w tym także od obowiązku uiszczenia opłaty za II instancję.

Dariusz Kawula Małgorzata Susmaga Sławomir Olejnik